

Rozkwitały pąki białych róż

Rozkwitały pąki białych róż,
wróć, Jasieńku, z tej wojenki już.
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

2.Kładłam ci ja idącemu w bój, białą różę na karabin twój.
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiędł.

3.Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
poszedł w świat Jasieńko, zginał za nim ślad.

4.Już przekwitły pąki białych róż ,
przeszło lato jesień zima już.
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.

5.Hej dziewczyno ułan w boju padł
choć mu dałaś białej róży kwiat.
Czy nieszczerzy był twej dłoni dar
czy też może wygasł twego serca żar.

6.W pustym polu zimny wicher dmie
już nie wróci twój Jasieńko , nie.
Śmierć okrutna zbiera krwawy łup
zakopali Jasia twego w ciemny grób.

7.Jasieńkowi nic nie trzeba już,
bo mu kwitną pąki białych róż.
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
wyrósł na mogile białej róży kwiat.

8.Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
w polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
za Ojczyznę poległ ukochany twój.